

Sygnatura akt II AKa 392/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Skórniak

SA Janusz Godzwon

Protokolant: Magdalena Szymczak

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Dariusza Sulikowskiego (del.)

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r.

sprawy A. C. (1)

oskarżonego o czyn z art. 156 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 6 września 2021 r. sygn. akt III K 119/20

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. stwierdza, że wydatki związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa i zwalnia oskarżonego A. C. (1) od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki poniesione w tym postępowaniu na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

A. C. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 12 kwietnia 2020 r w Ś., woj. (...), spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu V. O. w ten sposób, że zadając pokrzywdzonemu uderzenia i kopnięcia w okolice całego ciała spowodował u niego sińce i otarcia naskórka głowy, klatki piersiowej i kończyn, podbiegnięcia krwawe powłok twarzy, głowy, klatki piersiowej, brzucha i kończyn, wieloodłamowe złamanie kości nosa, obustronne złamania żeber, rozerwanie z częściowym zmiążdżeniem mięszu wątroby oraz niewielkie rozerwanie śledziony z krwawieniem do jamy otrzewnej i jam opłucnowych, odmę opłucnową prawostronną i złamanie kości gnykowej, a obrażenia te wywołały u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą jego życiu, czego następstwem była śmierć V. O. na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 6 września 2021 r., III K 119/20:

I. oskarżonego A. C. (1) uznał za winnego popełnienia tego, że 12 kwietnia 2020 r w Ś., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim bijąc i kopiąc po całym ciele spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu V. O. w postaci obustronnego

złamania żeber, rozerwania z częściowym zmiżdżeniem mięszu wątroby oraz niewielkiego rozerwania śledziony z krwawieniem do jamy otrzewnej i jam opłucnowych, odmy opłucnowej prawostronnej a obrażenia te wywołały u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą jego życiu, czego następstwem była śmierć V. O. na miejscu zdarzenia, tj. zbrodni z art. 156 §3 k.k. i za to na podstawie art. 156 §3 k.k. skazał go na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. C. (1) okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 12 kwietnia 2020 r. godz. 10:45 do 6 września 2021 r.;

III. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/348/20/P, k. 770-771:

- pod poz. 1., 6.-11. zwraca A. C. (1),
- pod poz. 2., 12., 24.-28. zwraca A. F. (1),
- pod poz. 3., 5., 30.-34. zwraca E. C.,
- pod poz. 4., 29., 35.-38. zwraca H. S.

jako osobom uprawnionym;

IV. na art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego A. C. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego A. C. (1) i prokurator.

Prokurator zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił: rażąco niewspółmierność kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. C. (1) za przypisaną mu zbrodnię z art. 156 § 3 k.k., poprzez nieuwzględnienie w należyty sposób, przy wymiarze kary, ustalonego przez Sąd I instancji, znacznego stopnia społecznej szkodliwości ww. czynu i znacznego stopnia zawinienia oskarżonego, a także nieuwzględnienie w pełni tych okoliczności związanych z przesłankami wymiaru kary, które należało zaliczyć na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym, nadmiernym i nieuzasadnionym, eksponowaniu okoliczności łagodzących w tym zakresie, podczas gdy za karę adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu w niniejszej sprawie i stopnia zawinienia jego sprawcy, która korelowałaby z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku postępowania, składających się na przesłanki wymiaru kary, należało uznać karę pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat, gdyż poza wypełnieniem celu sprawiedliwościowego kary, zostanie wówczas spełniony cel w postaci oddziaływania prewencyjnego na sprawcę i kształtowania społecznej świadomości odnośnie kary zasłużonej.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię z art. 156 § 3 k.k., w miejsce kary 10 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie o utrzymanie wyroku w mocy.

Obrońcy oskarżonego zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła: obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 4 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oraz kontrolowanej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, z wyeliminowaniem twierdzeń i wniosków zawartych w :

- ekspertyzy z badań genetycznych i biochemicznych, w tym braku odniesienia się do materiału w niej analizowanego, tj. wyskrobiny spod paznokci zarówno oskarżonego jak i świadka A. F. (1), plam krwawych ujawnionych na ubraniach świadka A. F. (1), a pochodzących do pokrzywdzonego V. O.;

- opinii biegłego z zakresu analizy śladów krwawych, uznając iż opinia nic nie wniosła do sprawy oraz, że nie można na jej podstawie czynić prawidłowych i pewnych ustaleń faktycznych, podczas gdy w opinii wskazano w jaki sposób mogą powstać ślady będące przedmiotem badania.

2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 300 i 301 k.p.k. w zw. z art. 72 k.p.k. w zw. z art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. na skutek naruszenia prawa do obrony, w szczególności poprzez niezapewnienie oskarżonemu efektywnego dostępu do obrońcy w szczególności podczas pierwszego przesłuchania oskarżonego na Policji w dniu 13 kwietnia 2020 r., przesłuchiwanie oskarżonego przy udziale tłumacza z języka rosyjskiego, nie zaś języka ukraińskiego, podczas gdy oskarżony posiada obywatelstwo ukraińskie i nie włada w wystarczającym stopniu językiem rosyjskim.

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu jakim były zeznania A. F. (1), które to zeznania różnią się diametralnie na poszczególnych etapach postępowania i w tym kontekście powinny być przez Sąd orzekający w sprawie oceniane ze szczególną ostrożnością.

4. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego pozostających w sprawie wątpliwości skupiających się wokół ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu pomimo tego, iż nie ma bezpośredniego dowodu wskazującego na oskarżonego, jak sprawcę czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty, żaląca się wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego A. C. (1) i prokuratora były niezasadne.

Nakaz rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego wyrażony w art. 5 § 2 k.p.k. skierowany jest do organu postępowania a nie strony. Chodzi więc o obiektywne, a nie subiektywne wątpliwości, które powziął (lub powinien powziąć) Sąd, lecz ich nie rozstrzygnął we wskazanym kierunku. Sąd I instancji wątpliwości takich nie nabrał, ani nie powinien ich nabrać, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Nie mógł więc postąpić w sposób postulowany w apelacji obrońcy oskarżonego.

Art. 4 k.p.k., wyraża ogólną zasadę prawa – zasadę obiektywizmu. Jest to dyrektywa kierunkowa, której realizacji, konkretyzacji służą przepisy szczegółowe i to one mogą być podstawą skutecznego zarzutu odwoławczego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755). To, że zdaniem obrońcy Sąd Okręgowy pominął niektóre ujawnione dowody nie oznacza, że nie był otwarty na różne wersje zdarzenia, czy odmiennie traktował strony procesu. Odwołanie się do tej zasady Sąd Apelacyjny traktuje jako wskazanie na doniosłość zarzutu dotyczącego oceny znaczenia niektórych dowodów.

Sąd Apelacyjny nadal wyraża pogląd, że wywołana apelacją kontrola odwoławcza zasadniczo (poza sytuacją z art. 425 § 2 zd. II k.p.k., która tu nie zachodzi), służy weryfikacji trafności orzeczenia, a nie jego uzasadnienia. O tej zaś świadczą nie formalnie nienagane pisemne motywy, sporządzone już po wydaniu wyroku (art. 423 § 1 k.p.k.) i odrębne od niego (art. 413 k.p.k.), ale konfrontacja orzeczenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i dotrzymanie istotnych wymogów proceduralnych. Skoro, więc dla skuteczności zarzutu obraży przepisu postępowania konieczne jest wykazanie jego możliwego wpływu na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.) to naruszenie art. 424 k.p.k. samo w sobie nie może prowadzić do spodziewanego przez skarżącego rezultatu, ponieważ to, co było później (uzasadnienie) nie może wpływać na to, co było wcześniej (wyrok). Wady uzasadnienia mogą świadczyć o wadliwości procesu wyrokowania, skłaniają do tym wnikliwszej kontroli odwoławczej, ale o tej wadliwości same w sobie nie przekonują i nie warunkują tej kontroli. Szczegółowe kwestie podniesione przy tej okazji zostaną omówione niżej, w części rozważań dotyczącej zarzutu z którym obrońcy łączy naruszenie art. 424 § 1 k.p.k.

Naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 300 k.p.k., art. 301 k.p.k. w zw. z art. 72 k.p.k. w zw. z art. 204 k.p.k. obrończyni upatruje w przesłuchaniu go po raz pierwszy w charakterze podejrzanego bez obecności obrońcy i z udziałem tłumacza języka rosyjskiego a nie ukraińskiego, gdy oskarżony jest obywatelem Ukrainy.

Zarzut jest niezasadny. Przed rozpoczęciem przesłuchania A. C. (1) uzyskał pouczenie w języku ukraińskim o przysługujących mu uprawnieniach w tym o prawie do: korzystania z pomocy tłumacza, obrońcy, złożenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu, odmowy składania wyjaśnień (k. 87v, 89-90). Znając te przysługujące mu uprawnienia, wiedząc, że może odmówić wyjaśnień np. do czasu kontaktu z obrońcą, oskarżony zdecydował się na ich złożenie mimo nie korzystania ze wsparcia obrońcy z wyboru, czy z urzędu. Nie sposób więc uznać, że gwarantowane oskarżonemu prawo do obrony doznało uszczerbku wskutek nieobecności tego obrońcy podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego.

Osoba oskarżona ma prawo do korzystania z pomocy tłumacza tego języka którym włada w stopniu wystarczającym do rozumienia przekazywanych jej treści i swobodnego formułowania myśli, który nie musi być językiem ojczystym. A. C. (1) zgodził się na udział w tym przesłuchaniu tłumacza języka rosyjskiego (k. 87v). Trudno uznać, że znając swe prawa akceptował udział tłumacza języka, którego nie znał w wystarczającym stopniu. Ani tłumaczka, ani podejrzany nie sygnalizowali podczas przesłuchania, że nie rozumie on przekładanych na język rosyjski treści, lub tłumaczka nie rozumie słów wypowiedzianych przez A. C. (1). Także na posiedzeniu Sądu Rejonowego w przedmiocie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania (k. 102) z udziałem tej samej tłumaczki oskarżony nie sygnalizował, że nie rozumie części przekładu dokonywanego przez biegłą, ani Sąd orzekający w tym postępowaniu incydentalnym nie zauważył by tak było. Dopiero przed Sądem Okręgowym oskarżony mówił (k. 930), że „dużo nie rozumiał”, jeśli jednak wyjaśnia jednocześnie, że tłumaczka przekładała „z grubsza”, to przyznaje, że rozumiał to tłumaczenie. Same wyjaśnienia są obszerne, szczegółowe, choć chaotyczne (k. 87v-88), ale tę cechę mają też wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie z udziałem tłumacza języka ukraińskiego (k. 927-931). Przesłuchanie trwało godzinę i dwadzieścia pięć minut, co przeczy twierdzeniu oskarżonego o pośpiechu tłumaczki i policjantów. Nie ma podstaw do podzielenia stanowiska A. C. (1), że podczas pierwszego przesłuchania znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, był otumaniony. Oskarżony był przesłuchiwany 13 kwietnia 2020 r. od godz. 15.05. (k.87), a zatem co najmniej półtorej doby po tym jak spożywał alkohol i około doby po tym jak został zatrzymany i badanie wykazało, że znajduje się w stanie nietrzeźwości (k. 40, 167).

Opinia z badań biochemicznych i genetycznych (k. 517-536) wskazuje, że 27 z 45 (60%) alleli profilu pokrzywdzonego V. O. jest zgodnych z profilem próbki z wyskrobiny spod paznokci prawej ręki A. F. (1). Pozwoliło to biegłym na stwierdzenie, że nie można wykluczyć, że pokrzywdzony jest jednym z dawców DNA do profilu próbki. Z tego stwierdzenia logicznie wynika, że nie można wykluczyć choć pewnie mniej prawdopodobnego wniosku przeciwnego. W sytuacji, gdy w śladzie tym nie stwierdzono występowania krwi (k. 530) uwzględniając, że V. O. i A. F. mieszkali w jednym domu, mieli częsty, codzienny kontakt to wniosek, że na ciele świadka np. pod paznokciami mogą znaleźć się komórki np. nabłonka skóry pokrzywdzonego wynikające z takich codziennych kontaktów z pokrzywdzonym, przedmiotami na których pozostawił swoje DNA jawi się jako oczywisty. Dziełem takiego samego przypadku może być to, że w śladach z wyskrobiny spod paznokci oskarżonego nie stwierdzono DNA, którego dawcą byłby V. O., choć przecież A. C. (1) przyznaje, że doszło między nimi do czegoś „w rodzaju bójki” (k. 102v). Biegli nie zidentyfikowali w tych próbkach zresztą także profilu oskarżonego, choć były to ślady pobrane z jego ciała, a paznokcie oskarżonego były „obgryzione i połączone ze skórą opuszków” (protokół oględzin k. 52)

W próbkach z kurtki (na wysokości lewej piersi) i bluzy (w dolnej części, w okolicy zamka) A. F. (1) (k. 43v, 44, 47, 48, 531-532, 535) w których stwierdzono obecność krwi (k. 533) wskazano pokrzywdzonego jako dawcę jednego z profili. Sąd Okręgowy tłumaczy je (uzasadnienie k. 1128) odwołując się do zeznań E. C. (k. 23-24, 931-933) oraz A. F. (1) (k. 91-92, 1022-1025), że co prawda nie dotykał on ciała pokrzywdzonego, lecz przeszukiwał jego odzież i pokój, w tym łóżko i materac (k. 1023) gdzie mogło dojść do naniesienia na kurtkę i bluzę DNA V. O.. Obrończyni podnosi, że trudno uznać, że w taki sposób doszło do naniesienia materiału genetycznego pokrzywdzonego na obie części garderoby świadka nie wskazując jakie okoliczności temu przeczą. Można zauważyć, że skoro do pobicia V.

O. doszło w budynku w którym mieszkał z oskarżonym i A. F. (3) (opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...) Szpitala (...) w O. – 572-581), to obecność śladów krwi z DNA pokrzywdzonego na kurtce świadka potwierdza ustalenie, że po przyjsciu z E. C. na miejsce zdarzenia (więc w kurtce np. rozpiętej) poszukiwał dokumentów pokrzywdzonego i wówczas doszło do naniesienia śladów o których mowa, a nie podczas sugerowanego w apelacji pobicia ofiary. W tym ostatnim wypadku skoro do zadania obrażeń doszło w domu, gdzie A. F. (1) przebywał od rana to nie było powodu by miał na sobie kurtkę.

Natomiast w śladach pobranych z butów oskarżonego w których stwierdzono obecność krwi (k. 530), biegli zidentyfikowali występowanie pojedynczego profilu pochodzącego od pokrzywdzonego. Jeśli ślady te znajdowały się na bocznych powierzchniach podeszew, i bocznej skórzanej powierzchni tych butów (k. 518, 57, 58) to ich położenie, brak takich naniesień na spodnią część podeszew wskazuje, że nie powstały wskutek przypadkowego nastąpienia na jedną z lam krwawych znajdujących się na podłodze, czy wykładzinie, lecz potwierdzają ustalenie o udziale oskarżonego w spowodowaniu obrażeń pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy dał wiarę (uzasadnienie k. 1133) opinii z analizy śladów krwi wydanej w postępowaniu przygotowawczym (k. 695-779) uznając ją za w części pomocną do czynienia ustaleń. Inaczej ten Sąd ocenił opinię uzupełniającą wydaną na etapie jurysdykcyjnym (uzasadnienie k. 1135), nie dlatego, że jest niewiarygodna ale z tego powodu, że „nie wniosła do sprawy” i przedstawił powody takiej oceny. Stanowisko Sądu I instancji jest trafne. Biegły w opinii o której mowa wskazał, że z kurtki i bluzy A. F. (1) zostały wycięte fragmenty tkaniny (por. fot. na k. 1055, 1057). Nastąpiło to podczas badań poprzedzających wydanie opinii z zakresu genetyki i biochemii (por. k. 518) i to na tych wycinkach biegli stwierdzili obecność krwi i materiału genetycznego, którego dawcą był pokrzywdzony (k. 535). Jest więc oczywiste, że biegły z zakresu analizy śladów krwawych nie mógł wypowiedzieć się o mechanizmie powstania śladów krwawych w których znajdował się materiał genetyczny pokrzywdzonego. Pisze tylko o alternatywnym mechanizmie naniesienia na kurtkę i bluzę świadka plam brunatnoczerwonych znajdujących się (m.in.) w pobliżu dziur po wyciętej do badań biologicznych tkaninie. Plamy te mogą stanowić rozpryski, skapnięcia, lub mocno nasycone ślady kontaktowe. Mogły zatem powstać na skutek przypadkowego kontaktu np. z ciałem pokrzywdzonego lub plamami krwawymi znajdującymi się na miejscu zdarzenia (k. 1066) niezależnie od tego w jakim stopniu były widoczne w nocy kiedy V. F. poszukiwał dokumentów pokrzywdzonego. Opinia nie podważa więc prawdziwości zeznań wymienionego świadka, a wskazana tam możliwość ich naniesienia w następstwie przypadkowego kontaktu potwierdza ustalenie Sądu Okręgowego o takim mechanizmie.

Wnioski wyprowadzane z opinii z badań biologicznych, czy analizy plam krwawych nie mogą pozostawać w oderwaniu od innych dowodów: zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego, protokołów oględzin, opinii sądowo-lekarskiej.

Trzeba przypomnieć, że żadna z przesłuchanych osób nie mówi o konflikcie między A. F. a V. O.. Natomiast A. F. (1) (k. 91), E. C. (k. 24) i A. C. (1) (k. 87, 102, 928) opisują konflikty między tym ostatnim a pokrzywdzonym. Oskarżony przyznaje przecież, że do takiej kłótni doszło także 11 kwietnia 2020 r. Wyjaśnia, że to pokrzywdzony mu groził, wyzywał, negatywnie wypowiadał się o jego żonie, a także go zaatakował, że odepchnął V. O., może go uderzył, „było coś w rodzaju bójki” (k. 87v, 102, 930), nie mówi by w 11 kwietnia 2020 r. lub w nocy na 12 kwietnia 2020 r. doszło do konfliktu, bójki między pokrzywdzonym a A. F. (1). A. C. (1) (k. 929) i A. F. (1) (k. 91v) zbieżnie podają, że w czasie spożywania alkoholu do swego pokoju poszedł ten świadek i nie był obecny w czasie awantury między oskarżonym i pokrzywdzonym. Cyt. świadek słyszał wieczorem (19.00 -20.00) dochodzący z wnętrza domu huk, hałas, odgłosy bójki oskarżonego i pokrzywdzonego, wzajemne wyzywanie się (k. 91v, 1022, 1023). Ze zgodnych wyjaśnień oskarżonego (k. 88, 929) i A. F. (1) (k. 91, 1022, 1023) wynika, że gdy A. C. (1) poszedł do jego pokoju powiedzieć o śmierci pokrzywdzonego świadek spał w pokoju zamkniętym „na gwóźdź”. A. F. (1) nie miał (protokół oględzin k. 43-45, materiał poglądowy k. 47-49) obrażeń ciała w odróżnieniu od oskarżonego (protokół oględzin k. 51-52, materiał poglądowy k. 54-56), u którego występowało uszkodzenie skóry palca lewej ręki i ucha, a na głowie brunatne zabrudzenia i nawarstwienia.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął (k. 1022, 1023) o odczytaniu fragmentów zeznań A. F. (1) z postępowania przygotowawczego, kiedy dostrzegł odmiennosci w tym co mówił na rozprawie. Świadek podtrzymując to co

powiedział wcześniej tłumaczył różnice niepamięcią i upływem czasu. Tak więc zarzut obrazy art. 391 § 1 k.p.k. jest bezzasadny.

Nie ma niczego zaskakującego, że świadek po ponad roku od zdarzenia nie pamiętał, że widział obok ciała pokrzywdzonego łańcuch od pilarki. Po odczytaniu mu odpowiedniego fragmentu (k. 91v) przypomniał to sobie (k. 1023). Z pewnością istotniejsze, lepiej zapamiętane jest to, że widział kolegę, który w dramatycznych okolicznościach stracił życie, a nie to czy obok leżał łańcuch od piły. Niezrozumiałe jest twierdzenie obrońcy dotyczące tego czy świadek widział sytuację groźby przez pokrzywdzonego nożem oskarżonemu. A. F. (1) nie zeznawał by był świadkiem takiej sytuacji. Na pytanie oskarżonego powiedział, że nie pamięta takiej sytuacji (k. 1023). Można podzielić zapatrywanie obrońcy, że gdyby takie zdarzenie zaistniało i świadek je widział to by o nim pamiętał. Stąd wniosek, że go nie widział. Z cyt. stwierdzenia nie wynika, że zeznania świadka można ocenić inaczej niż uczynił to Sąd I instancji. Jeśli chodzi o to, jakie obrażenia u pokrzywdzonego i jakie ślady widział A. F. (1) (k. 91v), to trzeba przypomnieć, co pomija obrońcy, że oskarżony w nocy, mimo braku oświetlenia wyjaśnia, że widział u V. O. czerwoną wargę, siną część twarzy, krew pod nosem, a także łańcuch od pilarki (k. 88). Skoro mógł je dostrzec oskarżony to nie widać powodu dla którego w podobnych warunkach nie mógł ich zauważyć świadek. Lektura zeznań A. F. (1) (k. 1022-1025) nie wskazuje by przeczył, że na jego bluzie znajdował się ślad krwi, a po okazaniu k. 48 twierdził, że nie wie skąd się wzięły (k. 1023).

Argumentacja obrońcy dotycząca wyjazdu A. F. (1) na Ukrainę i przyjazdu do Polski jest nielogiczna. Z jednej strony apelująca podnosi, że pozostając na Ukrainie świadek nie uniknąłby ewentualnej odpowiedzialności stąd i przyjazd do Polski, nie wskazuje na brak związku świadka ze śmiercią pokrzywdzonego. Z drugiej zaś wywodzi, że nagły wyjazd A. F. (1) na Ukrainę po zdarzeniu może być poczytany za ucieczkę. Z pewnością przebywając w znanym sobie środowisku, niezależnie od kwestii realności ewentualnego przejęcia ścigania przez Stronę ukraińską, świadek mógł czuć się bezpieczniej niż w Polsce tak z powodów językowych jak i nieznaności procedury karnej, sposobu działania polskich organów ścigania.

Lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego (k. 1127-1129) przekonuje, że kwestia przyjazdu świadka do Polski nie była zasadniczym argumentem za wiarygodnością jego zeznań, lecz ich zbieżność w istotnych częściach z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznawał, że między nim i pokrzywdzonym dochodziło wcześniej do konfliktów, że do takiego konfliktu i bójki doszło także w dniu zdarzenia, że A. F. (1) poszedł do swojego pokoju i nie uczestniczył w dalszej części imprezy w tym kiedy doszło do konfliktu i bójki, że między tym świadkiem i pokrzywdzonym nie dochodziło do awantur i nie doszło do awantury, bójki w dniu zdarzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wypowiedzany jest ugruntowany, zasługujący na aprobatę pogląd, że przekonanie sądu I instancji o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy i stanowi wyraz rozważenia, zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47). Tak też uczynił Sąd Okręgowy, który szczegółowo i wszechstronnie rozważył ważne dla rozstrzygnięcia dowody i stanowisko swoje szczegółowo i wyczerpująco przedstawił w pisemnych motywach. Jak wykazano wyżej przeciwne twierdzenia apelacji obrońcy były niezasadne.

Nie budzi wątpliwości stanowisko Sądu I instancji co do sprawstwa, winy i prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego jako wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny stopnia karygodności czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy, w kontekście wpływu tych ocen na wysokość kary, dostrzegł okoliczności związane z działaniem w sposób brutalny, agresywny, z zamiarem bezpośrednim, kontynuowanie ataku gdy pokrzywdzony już był obezwładniony, skoro takie ustalenia poczynił. Sąd I instancji trafnie dostrzegł nagłość zamiaru oskarżonego, sprowokowanie zajścia przez pokrzywdzonego eskalującego konflikt podczas spożywania alkoholu. Nie stracił też ten Sąd z pola

widzenia względów na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a w szczególności osób do których może dotrzeć treść wyroku. Nie są natomiast okolicznościami obciążającymi godzenie w życie pokrzywdzonego skoro przepis art. 156 § 3 k.k. chroni to właśnie dobro, z podobnego powodu nie przemawia na niekorzyść obejmowanie nieumyślnością śmiertelnego skutku. W konsekwencji wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności dwukrotnie przekraczającą dolny próg ustawowego zagrożenia nie można uznać za łagodną w stopniu rażącym, co dopiero pozwalałoby orzec Sądowi Apelacyjnemu zgodnie z wnioskiem apelacji prokuratora.

Z tych powodów orzeczono jak w wyroku nie znajdując też okoliczności które należałoby uwzględnić z urzędu.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. a w odniesieniu do kosztów sądowych przypadających od oskarżonego także na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Oskarżony jest pozbawiony wolności, nie ma majątku, będzie odbywał długotrwałą karę pozbawienia wolności uiszczenie należnych od niego kosztów sądowych byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe.

<i>SSA Maciej Skórniak</i>	<i>SSA Cezariusz Baćkowski</i>	<i>SSA Janusz Godzwon</i>
-----------------------------------	---------------------------------------	----------------------------------